

Uchwała z dnia 19 listopada 2008 r., III CZP 94/08

Sędzia SN Barbara Myszka (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SA Dariusz Dończyk

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa "H.P." sp. z o.o. w K. przeciwko Ryszardowi D. i Elżbiecie D. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 19 listopada 2008 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu postanowieniem z dnia 21 maja 2008 r.:

"Czy pozwany członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciwko któremu wierzyciel spółki kieruje roszczenie przewidziane w art. 299 k.s.h., może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia wykazywanego tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce?"

podjął uchwałę:

Członek zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, przeciwko któremu wierzyciel spółki występuje z roszczeniem przewidzianym w art. 299 k.s.h., nie może bronić się zarzutem przedawnienia roszczenia objętego tytułem wykonawczym wystawionym przeciwko spółce.

Uzasadnienie

Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne powstało w toku rozpoznawania przez Sąd drugiej instancji apelacji "H.P.", sp. z o.o. od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 19 lutego 2008 r. uchylającego wyrok zaoczny i oddalającego powództwo przeciwko byłym członkom zarządu "E.", sp. z o.o.

Egzekucja prowadzona na podstawie tytułu wykonawczego stanowiącego nakaz zapłaty prowadzona przeciwko spółce "E." okazała się bezskuteczna. W czasie, kiedy należność ta stała się wymagalna funkcję członków zarządu pełnili pozwani. Sąd pierwszej instancji uwzględnił zarzut przedawnienia roszczenia

przeciwko spółce "E.", wyrażając pogląd, że w sprawie o roszczenie oparte na podstawie art. 299 k.s.h. pozwani mogli go podnieść, gdyż członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością mogą kwestionować istnienie i wysokość długu spółki, którego spłaty po bezskuteczności egzekucji domaga się od nich wierzyciel (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2007 r., V CSK 55/07, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 24).

Sąd Apelacyjny wyrażając zapatrywanie, że art. 299 k.s.h. reguluje odpowiedzialność członków zarządu w sposób samodzielny i wyczerpujący podzielił pogląd wyrażony m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 227/06 (OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 19). Podkreślił, że jest to odpowiedzialność istniejąca obok odpowiedzialności samej spółki i ma na celu wzmocnienie pozycji wierzyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozstrzygnięcie przedstawionego zagadnienia wymagało przede wszystkim odpowiedzi na pytanie, jaki charakter ma odpowiedzialność określona w art. 299 k.s.h., tj. czy stanowi ustawową odpowiedzialność gwarancyjną za cudzy dług, czy też ma charakter deliktowej odpowiedzialności odszkodowawczej. Występujący w tej kwestii spór został jednak rozstrzygnięty w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08 (OSNC 2009, nr 2, poz. 20). Odwołując się do zawartych w niej argumentów i dzieląc je, należy uznać za trafny w zasadzie ugruntowany w judykaturze pogląd, że członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. odpowiedzialność deliktową za szkodę w wysokości niewyegzekwowanej od spółki wierzytelności z ewentualnymi należnościami ubocznymi, spowodowaną bezprawnym zawinionym niezgłoszeniem przez członków zarządu wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. Pogląd ten znajduje oparcie przede wszystkim w wykładni językowej i systemowej.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, zasadniczym argumentem na rzecz odszkodowawczego charakteru tej odpowiedzialności jest przewidziana w art. 299 k.s.h., w ślad za art. 298 k.h. i art. 128 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. – Prawa o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz.U. Nr 82, poz. 602), możliwość uwolnienia się od tej odpowiedzialności przez wykazanie braku szkody. Jeżeli można uwolnić się od niej przez wykazanie braku szkody, to odpowiedzialność ta jest odpowiedzialnością

odszkodowawczą; gdyby szkoda nie stanowiła przesłanki omawianej odpowiedzialności, jej brak byłby okolicznością obojętną przy jej rozpatrywaniu i nie podlegałby dowodzeniu, ponieważ przedmiotem dowodu są jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.).

Trafnie podniesiono w piśmiennictwie, że o tym, czy chodzi o odpowiedzialność odszkodowawczą nie rozstrzygają uregulowania dotyczące rozkładu ciężaru dowodu, lecz uzależnienie odpowiedzialności od istnienia szkody, każda więc odpowiedzialność, której przesłanką jest istnienie szkody, jest odpowiedzialnością odszkodowawczą, bez względu na to, jak w odniesieniu do niej kształtuje się rozkład ciężaru dowodu.

Przyjęcie, że na podstawie art. 299 k.s.h. członkowie zarządu ponoszą deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie winy harmonizuje z motywami ustanowienia tej odpowiedzialności w polskim porządku prawnym. Wprowadzono ją jako sankcję w stosunku do członków zarządu (osób zarządzających) za – znajdujące wyraz w niezłożeniu we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości – kierowanie sprawami spółki w sposób prowadzący do bezskuteczności egzekucji wierzytelności przeciwko spółce (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2003 r., IV CKN 1779/00, OSNC 2004, nr 5, poz. 76, oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2008 r., III CZP 143/07, OSNC 2009, nr 3, poz. 38). (...)

Opowiedzenie się za deliktowym charakterem odpowiedzialności przewidzianej w art. 299 k.s.h. rozwiązuje kwestie dotyczące przedawnienia w stosunkach między członkami zarządu a wierzycielem spółki. Pogląd ujmujący omawianą odpowiedzialność jako odpowiedzialność akcesoryjną za cudzy dług przesądzałby odróżnienie zobowiązania członków zarządu wobec wierzycieli, powstałego z chwilą ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 299 k.s.h., od zobowiązania spółki wobec wierzycieli, którego egzekucja okazała się bezskuteczna, z tym zastrzeżeniem, że istnienie i zakres zobowiązania członków zarządu wobec wierzycieli byłby uzależniony – w zasadzie – od istnienia i zakresu zobowiązania spółki wobec wierzycieli.

Konsekwencją tego zapatrywania byłaby możliwość, analogicznie jak w przypadku poręczenia (art. 883 § 1 k.c.), podniesienia przez członka zarządu w stosunku do wierzyciela dochodzącego roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. nie tylko zarzutu przedawnienia tego roszczenia, ale i zarzutu przedawnienia

roszczenia wierzyciela wobec spółki, którego egzekucja okazała się bezskuteczna; por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005, nr 9, poz. 149). Mógłby on skutecznie podnieść zarzut przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko spółce, choćby jeszcze nie upłynął termin przedawnienia opartego na art. 299 k.s.h. roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi zarządu.

Trzeba jednak zauważyć, że od tej możliwości i tak zachodziłby bardzo doniosły praktycznie wyjątek, podyktowany specyfiką omawianej odpowiedzialności, a mianowicie uzależnienie jej od bezskuteczności egzekucji wierzytelności, z czym łączy się w zasadzie wymaganie, aby wierzytelność została zasądzona tytułem egzekucyjnym wydanym w stosunku do spółki przed wytoczeniem członkowi zarządu powództwa opartego na art. 299 § 1 k.s.h. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1999 r., III CZP 10/99, OSNC 1999, nr 12, poz. 203 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 300/06, nie publ.).

Z kolei z prawomocności materialnej takiego wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.), wynika związanie ustalonym w nim stanem prawnym. Związanie to dotyczy nie tylko stron, ale i sądu, który go wydał oraz innych organów państwowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., II CSK 452/06, OSNC-ZD 2008, nr A, poz. 20). Sąd rozpoznający sprawę dotyczącą roszczenia opartego na art. 299 § 1 k.s.h. musi więc uznać istnienie, podlegającego przymusowemu wykonaniu, roszczenia powoda przeciwko spółce, zasądzonego dołączonym do pozwu prawomocnym orzeczeniem (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2001 r., III CZP 69/01, OSNC 2002, nr 10, poz. 118, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, nie publ.). Niezależnie od tego, nawet możliwość powołania się przez członka zarządu na przedawnienie się tego roszczenia po wydaniu zasądzającego je prawomocnie orzeczenia nie miałoby większego praktycznego znaczenia ze względu na wynikający z art. 125 k.c. dziesięcioletni termin jego przedawnienia, liczony zgodnie z art. 124 § 2 k.c. od chwili uprawomocnienia się orzeczenia.

Przyjęcie, że członkowie zarządu ponoszą na podstawie art. 299 k.s.h. deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą, wyklucza możliwość podnoszenia przez członków zarządu względem wierzycieli spółki zarzutu przedawnienia roszczenia, na którego bezskuteczność egzekucji wierzyciele się powołują. Taka obrona ze strony członków zarządu nie wchodzi przy tej kwalifikacji ich

odpowiedzialności w ogóle w grę, gdyż art. 299 k.s.h. w sposób samodzielny i wyczerpujący reguluje tę odpowiedzialność pod względem podmiotowym i przedmiotowym, nie stanowiąc podstawy do wkraczania w dziedzinę wynikającą ze stosunku prawnego pomiędzy wierzycielem a spółką. Aprobata stanowiska Sądu pierwszej instancji stanowiłaby poza tym rozszerzenie podstaw wyłączających odpowiedzialność członków zarządu, objętych hipotezą art. 299 § 2 k.s.h., tymczasem przepis ten jako wyjątkowy nie może być interpretowany rozszerzająco.

Do takiego samego wniosku prowadzi wykładnia *a contrario* art. 35 k.s.h., który dotyczy subsydiarnej odpowiedzialności wspólników za zobowiązania spółki jawnej. Skoro zatem w podobnej sytuacji ustawodawca wprost dopuścił podnoszenie przez tych wspólników zarzutów, które przysługiwały tej spółce, a w art. 299 k.s.h. tego nie dokonał, to członkowie zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością takiego uprawnienia nie mają. W judykaturze zwrócono uwagę, że zawarta w art. 299 k.s.h. regulacja w pewnym zakresie jest sankcją za wadliwe kierowanie sprawami spółki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., V CK 198/02, "Wokanda" 2004, nr 6, s. 7). Wynika z tego, że przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością jest skutkiem za doprowadzenie spółki do upadłości, a w rezultacie uniemożliwienie jej wierzycielom ściągnięcia należnych im wierzytelności. Przede wszystkim jednak można się uwolnić od odpowiedzialności wykazując brak szkody wierzyciela, pomimo niezaspokojenia długu spółki, co w razie przyjęcia odpowiedzialności za cudzy dług, nie byłoby możliwe. Jest to odpowiedzialność istniejąca obok odpowiedzialności samej spółki i ma na celu wzmocnienie pozycji wierzyciela.

Przy uznaniu, że wierzycielom spółki przysługuje na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. względem członków zarządu roszczenie o naprawienie określonej szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, wyłania się jedynie kwestia przedawnienia tego roszczenia, którą także Sąd Najwyższy wyjaśnił w powołanej uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08. Do przedawnienia roszczenia wynikającego z art. 299 § 1 k.s.h. mają zastosowanie przepisy normujące przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2004 r., IV CK 176/02, "Wokanda" 2004, nr 9, s. 7, z dnia 27 października 2004 r., IV CK 148/04, nie publ., z dnia 15 grudnia 2004 r., IV CK 376/04, nie publ., z dnia 22

czerwca 2005 r., III CK 678/04, nie publ. i z dnia 31 stycznia 2007 r., II CSK 417/06, "Monitor Prawniczy" 2007, nr 5, s. 229). Obecnie jest to art. 442¹ § 1 i 2 k.c., który z dniem 10 sierpnia 2007 r. zastąpił art. 442 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie prawne, jak w uchwale.